



Sygn. akt III UK 353/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania R.B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w G. zobowiązał R.B. do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okres od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r. w kwocie 95.487,44 zł z odsetkami. Podstawą decyzji było ustalenie, że renta przyznana decyzją z dnia 26

marca 2013 r. była pobierana przez ubezpieczonego po dniu 1 maja 2013 r., który przyjęto za dzień ustania prawa do tego świadczenia w związku z ukończeniem 25 roku życia i ukończeniem nauki.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. uwzględnił odwołanie ubezpieczonego i ograniczył obowiązek zwrotu do okresu od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r., tj. do kwoty 22.031,18 zł, i stwierdził, że dług nie jest obciążony odsetkami oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie. Ustalił, że R.B. urodził się w dniu 22 stycznia 1988 r. W okresie od dnia 1 października 2007 r. do dnia 30 stycznia 2014 r. był studentem Wydziału [...] Uniwersytetu [...] w S.. Pobierał rentę rodzinną, którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 2 stycznia 2013 r. wstrzymał od dnia 1 stycznia 2013 r., podając jako powód zakończenie nauki. W związku z tym ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o przedłużenie uprawnień na podstawie zaświadczenia z dnia 27 lutego 2013 r. potwierdzającego kontynuowanie nauki na czwartym roku studiów (7 semestrze). Poświadczono w nim równocześnie, że decyzją prodziekana przedłużono termin złożenia pracy dyplomowej do dnia 30 kwietnia 2013 r. wskazując, iż po tym terminie, w ciągu 2 miesięcy, powinna odbyć się obrona tej pracy. W dniu 26 marca 2013 r. organ rentowy wydał decyzję o wznowieniu wypłaty renty od dnia 1 lutego 2013 r., potwierdzając w uzasadnieniu prawo do jej pobierania do dnia 30 kwietnia 2013, przy czym dopiero decyzją z dnia 4 maja 2016 r. z urzędu wstrzymał wypłatę renty od dnia 1 maja 2016 r. „z powodu ustania uprawnień od dnia 1 maja 2013 r., zgodnie z decyzją z dnia 26 marca 2013 r.”.

Według Sądu pierwszej instancji, datą końcową przysługiwania R.B. prawa do renty rodzinnej był inny dzień, tj. dzień 30 stycznia 2014 r., odpowiadający ustaleniu daty definitywnego zakończenia nauki. W związku z tym stwierdził, że podstawy do żądania zwrotu wypłaconej renty rodzinnej jako nienależnie pobranej dotyczy okresu po tym dniu. Przyjął ponadto, że organ rentowy mógł powziąć informację o zakończeniu nauki przez ubezpieczonego długo przed wydaniem decyzji o wstrzymaniu jej wypłaty, wszelka bowiem konieczna do ustalenia tego dokumentacja znajdowała się w jego posiadaniu. W konsekwencji uznał możliwość żądania zwrotu za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy wstecz, licząc od daty

doręczenia ubezpieczonemu zaskarżonej decyzji organu rentowego, tj. za okres od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia 25 sierpnia 2016 r.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonego i częściowo uwzględnił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zmieniając zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję przez wyrzeczenie, że R.B. nie jest zobowiązany do zapłaty odsetek za okres od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 30 maja 2016 r. W pozostałym zakresie oddalił apelację organu rentowego, oddalił apelację ubezpieczonego w całości i oddalił jego odwołanie.

Sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, że R.B. miał świadomość, iż przyznane mu świadczenie nie jest świadczeniem bezterminowym, wyraźnie bowiem w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 marca 2013 r. wskazano, że prawo do renty rodzinnej przysługuje mu do dnia 30 kwietnia 2013 r., a ponadto dwukrotnie pouczone go o przesłankach, których zaistnienie spowoduje utratę prawa do pobieranej renty rodzinnej (ukończenie 25 roku życia, zakończenie nauki oraz podjęcie zatrudnienia). W apelacji ubezpieczony nie zarzucał zresztą, że nie zrozumiał treści decyzji i udzielonych mu pouczeń, lecz wskazywał, iż świadczenie zostało mu wypłacone wskutek wadliwego działania systemu informatycznego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kontynuowanie wypłaty świadczenia do dnia 30 kwietnia 2016 r. przekonywało go o jego należności, zatem pobierał je w dobrej wierze.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe zastosowanie art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) oraz art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.). Stosując te przepisy stwierdził, że okoliczność pobierania świadczenia wskutek błędu organu rentowego nie ma znaczenia prawnego na płaszczyźnie art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach i nie może być podstawą do zwolnienia z obowiązku zwrotu świadczenia.

Wskazał, że osoba pobierająca świadczenia jest zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami, a w przypadku powzięcia uzasadnionych wątpliwości

co do ich należności, zawiadomienia o tym organu wypłacającego takie świadczenie. Przez przesłanie zaświadczenia z dnia 27 lutego 2013 r., w którym poświadczono tylko przedłużenie terminu złożenia pracy dyplomowej do dnia 30 kwietnia 2013 r., oraz że w ciągu 2 miesięcy powinna odbyć się obrona tej pracy, ubezpieczony takiego zawiadomienia nie dokonał. Przedłożenie tego dokumentu służyło tylko dalszemu pobieraniu renty rodzinnej, co zostało uwzględnione w decyzji w tym przedmiocie z dnia 26 marca 2013 r. Po dniu 30 kwietnia 2013 r., odpowiadającemu zakończeniu okresu, na który została przyznana renta oraz po zakończeniu nauki, ubezpieczony nie podjął aktywności w celu zawiadomienia organu rentowego, że wypłacane jest mu świadczenie nienależne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ten fakt niewątpliwie nie pozwalał na ocenę, że w stosunku do ubezpieczonego możliwe było ograniczenie obowiązku zwrotu do świadczeń wypłaconych za 12 miesięcy, zatem podzielił pogląd organu rentowego, według którego zwrot świadczeń obejmuje okres 3-letni, w tym wypadku liczony od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r. (art. 138 ust. 1 i 4 *in fine* ustawy o emeryturach i rentach).

Skarga kasacyjna R.B. obejmująca wyrok Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego i oddalającej jego odwołanie ze skutkiem zobowiązania go do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej w okresie od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r. w łącznej kwocie 95.487,44 zł, została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach i błędne przyjęcie, że skarżący utracił uprawnienie do otrzymywania renty rodzinnej z dniem 30 kwietnia 2013 r. z powodu ukończenia nauki, mimo osiągnięcia 25 roku życia na ostatnim roku studiów zakończonych złożeniem egzaminu dyplomowego w dniu 30 stycznia 2014 r.

Zarzucił także niewłaściwe zastosowanie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej przez zobowiązanie go do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r., podczas gdy nie można mu przypisać złej woli w pobraniu świadczenia, którego wypłata nastąpiła z przyczyn od niego niezależnych, wyłącznie w wyniku błędów organu rentowego. Powtórzył, że nie obciąża go zwrot renty za okres od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 stycznia 2014 r., tj. za okres, w którym kontynuował naukę na ostatnim roku

studiów i otrzymywane świadczenie nie było świadczeniem nienależnym. Podjął również próbę podważenia przyjętej wykładni art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach, polegającej na uznaniu, że nie zawiadomił w sposób właściwy organu rentowego o utracie prawa do renty, w związku z czym wniósł o ustalenie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko za okres 12 miesięcy, a nie za okres 3 lat. Podnosząc zarzut obrazy art. 233 § 1 w związku z art. 391 i 382 k.p.c. oraz naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., wskazał na pominięcie uwzględnionego przez Sąd Okręgowy faktu kontynuowania studiów do dnia 30 stycznia 2014 r.

Ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 grudnia 2016 r. i orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie, że nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu renty rodzinnej w całości za okres od 1 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. Z tzw. ostrożności procesowej wniósł o uchylenie wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie, że jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu renty rodzinnej w części obejmującej okres od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r. po ukończeniu studiów albo uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W każdym wypadku domagał się zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od ubezpieczonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obowiązek zwrotu świadczeń wypłaconych z funduszu emerytalnego lub rentowego opiera się na ustaleniu, że były one nienależne, a więc w stosunkach

między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a osobami korzystającymi ze świadczeń wypłacone *sine causa*, tj. wtedy gdy prawo do świadczeń nie istniało w ogóle (art. 134 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), albo wypłacone, mimo że podstawa świadczenia odpadła (*causa finita*), a więc w okolicznościach uzasadniających ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń określonych w art. 101, 101a i 103–105 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w odniesieniu do renty rodzinnej art. 68 ust. 2. W prawie ubezpieczeń społecznych nie przyjmuje się po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dobrowolności świadczenia, co prowadzi do wniosku, że obowiązek zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń istnieje zarówno wtedy, gdy Zakład wypłacił je, nie mając świadomości co do ich nienależności, jak i - mimo takiej świadomości - wskutek błędu. Odrzucono pogląd, że obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń można oceniać w aspekcie „współwiny” osoby pobierającej świadczenia i organu rentowego, wskazując, że pobranie nienależnego świadczenia po pouczeniu o przyczynach ustania prawa do ich pobierania w koniunkcji z niezawiadomieniem przez pobierającego świadczenia o wystąpieniu takich przyczyn, uzasadnia żądanie zwrotu w zakresie ustalonym w art. 138 ust. 4 *in fine* ustawy o emeryturach i rentach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1961 r., KO 24/61, OSNK 1962 nr 4, poz. 53 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1985 r., III UZP 38/85, OSNC 1986 nr 6, poz. 97). W uchwale z dnia 2 czerwca 1987 r., III UZP 19/87 (OSNC 1988 nr 9, poz. 119). Wiedza organu co do tego, że wypłaca świadczenia nienależne, oczywista po zawiadomieniu o tym przez świadczeniobiorcę, nie eliminuje obowiązku ich zwrotu, lecz tylko ogranicza go do świadczeń wypłaconych za 12 miesięcy (art. 138 ust. 4 *in principio* ustawy o emeryturach i rentach). W judykaturze wskazano, że podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi jest brak prawa do świadczenia oraz świadomość osoby przyjmującej to świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia; obie te przesłanki muszą wystąpić w trakcie pobierania świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, niepubl., z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 13/03, OSNP 2004 nr 12, poz. 215; z dnia 17 maja 2001 r., II UKN 338/00, OSNP 2003 nr 3, poz. 71).

Sąd Apelacyjny zatem trafnie stwierdził, że organ rentowy może dochodzić zwrotu nadpłaconych świadczeń także wtedy, gdy wypłaty dokonał, mimo istnienia okoliczności, o których mógł powziąć wiadomość na podstawie akt rentowych, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania i nie powiadomiła Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na podstawie wniosku o przedłużenie wypłaty renty rodzinnej złożonego z zaświadczeniem, że decyzją Dziekana (...) Uniwersytetu Technologicznego przedłużono termin złożenia pracy dyplomowej do dnia 30 kwietnia 2013 r. oraz że w ciągu 2 miesięcy powinna odbyć się jej obrona, organ rentowy mógł pozostawać w przekonaniu, że ubezpieczony zachował prawo do renty do dnia, do którego decyzją z dnia 26 marca 2013 r. przedłużono wypłatę renty rodzinnej.

Wobec ustaleń poczynionych przez organ rentowy, że ubezpieczony miał - płynącą ze stosownych pouczeń - świadomość co do nienależności renty rodzinnej wpłacanej mu po dniu 30 kwietnia 2013 r., oraz że po tym dniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonywał wypłaty na skutek własnego błędu, który nie został wprowadznie wywołany przez ubezpieczonego, lecz ubezpieczony nie zapobiegł nienależnej wypłacie przez odpowiednie zawiadomienie, pierwszorzędna jest jednak kwestia, do kiedy renta rodzinna rzeczywiście ubezpieczonemu przysługiwała. Do tej kwestii Sąd drugiej instancji odniósł się nie dość wnikliwie, ustalwszy czas ustania prawa do renty za organem rentowym na dzień 30 kwietnia 2013 r., naruszając przepisy postępowania wskazane w skardze kasacyjnej, podważył przez to ustalenie Sądu pierwszej instancji łączące ukończenie studiów przez ubezpieczonego z datą 30 stycznia 2014 r. Sąd ten ustalił, że R.B. wykonywał prawa i obowiązki studenta do dnia 30 stycznia 2014 r., gdy zakończył oficjalnie studia i złożył egzamin dyplomowy. Tak duża luka w ustaleniach nie pozwalała na zastosowanie art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach bez błędu polegającego na ustanowieniu obowiązku zwrotu świadczeń wypłaconych jako należne. Od ustalenia czasu odbywania przez ubezpieczonego studiów na roku ostatnim oraz tego, czy będąc na tym roku ukończył 25 rok życia (art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach), zależało bowiem obciążenie go zwrotem kwoty świadczeń wypłaconych w okresie od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r. albo tylko pobranymi od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r.

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

as